

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnieniem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 6 września FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu ks. Rupprechta i gen. v. Böhma.

Wywiadowcze oddziały nieprzyjacielskie, które namacywały między Ypern a La Basse i natarły pod osłoną silnego ognia na północ od Lens, zostały odparte.

Wieczorem hesskie pułki odparły między Ploegsteert i Armentier kilkakrotnie natarcia wroga i wzięły przytem przeszło 100 jeńców.

Pomyślna wycieczka do nieprzyjacielskich okopów koło Hulluch.

Na przedpolu przed naszymi nowymi pozycjami doszło do gwałtownych starć piechoty nad szosą Bapaume — Cambrai, koło lasu Havriacourt oraz na wyżynach na wschód odcinka Tortille. Silniejsze ataki, których dokonał nieprzyjaciel na linii Neuville — Manancourt — Moislains : zostały odparte.

Z Peronne przez Somnę posunął się nieprzyjaciel dopiero wczoraj, ostrożnie, w ślad za naszymi arjer-gardami.

Między Somną i Oisą posunął się nieprzyjaciel ostrzej za nami i stanął wieczorem na zachód od linii Ham — Chauny.

Między Oisą i Aisną również planowo odsadziliśmy się od wroga. Nasze tylne strażę stykają się z nimi na linii Amigny — Barisis — Laffaux — Conde.

Grupa wojsk niemieckie-go następcy tronu.

Na wschód od Soissons nieprzyjaciel posunął się za nami przez Veslę. Nasze oddziały piechoty i artylerji długo powstrzymywały go i zadały mu straty. Na wyżynach na północo-wschód od Fismes odparte zostały silniejsze natarcia Amerykanów.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (6 b. m. Urzędowe). — Na froncie dzień spokojny. Pomniejsze natarcia na przedpolu przed naszymi pozycjami.

MOSKWA (5 b. m. W. T. B.) — «Prawda» donosi w dn. 4 bm., że ma nastąpić połączenie dotychczasowej petersburskiej ag. telegraficznej i urzędowego biura prasowego w jedną władzę centralną p. n. «Rosyjska Agencja Telegraficzna», której depesze prasowe ukazywać się będą pod tytułem «Posta».

Z Królestwa Polskiego.

Z Rady Stanu.

Warszawa, która przyzwyczaiła się już żyć jawnym życiem politycznym, cały miesiąc niecierpliwie czekała na otwarcie powakacyjnej obrady Rady Stanu.

Niecierpliwość ta wzmożła się jeszcze bardziej, gdy w ostatnich dniach zaszły nadzwyczajne wypadki natury politycznej. Aż roilo się w całej prasie środkowo-europejskiej od tytułów na różne warjanty na temat sprawy polskiej. Oczekiwanie więc było wielkie. Podróże dyrektora departamentu Stanu, ks. Jansza Radziwiła, do Berlina i Wiednia, jego liczne spotkania z dyplomatami państw centralnych, a nawet z koronowanymi głowami, — co w czasie tych spotkań mówiono, jakiego rodzaju były owe «informacje» i jaki jest ich końcowy konkretny rezultat, — wszystko to były pytania, na które z trybny Rady Stanu zaraz na pierwszym posiedzeniu oczekiwano odpowiedzi.

Opinię publiczną spotkał tym razem zawód. Oznaczone na wtorek posiedzenie Rady Stanu nie odbyło się nie tyle może skutkiem braku kompletu, ile z powodu przyczyn natury politycznej.

Do gmachu, w którym odbywają się posiedzenia Rady Stanu, tuż przed terminem wyznaczonym, zaczęli napływać posłowie, członkowie rządu i ciekawa publiczność. W kulisach panował duży. Tworzyły się grupy członków Rady, w których dyskutowano bardzo żywo. W przyległych salach zaczęli gromadzić się członkowie różnych klubów na dorywczo zwołane narady. Zaraz od samego początku zaczęto opowiadać, że jest wątpliwem bardzo czy posiedzenie się odbędzie.

O godzinie 4 i pół zbrali się przywódcy klubów na naradę. Miano w porozumieniu z prezydium Izby zdecydować ostatecznie o losach posiedzenia. Narady tego konwentu senatorów nie trwały długo. Było wiadomem, że z pewnej strony pojawić się ma interpelacja w sprawie znanej noty rządu polskiego do Berlina, o czem niedawno pierwsza zresztą prasa niemiecka przyniosła informację. Ponieważ dyskusja nad tą interpelacją w Izbie w obecnym momencie z wielu względów nie wydała się wskazaną, względnie, ponieważ nie chciano nad tak ważną sprawą, która z powodu

mających nastąpić zmian w gabinecie jeszcze większej nabrała wagi — dyskutować przy tak małym komplecie, zgodzono się przeto na odłożenie posiedzenia do piątku.

* * *

Przed godziną piątą zwołano członków Rady do Izby. Otworzywszy posiedzenie marszałek oznajmił, że z powodu mylnych wiadomości, podanych przez prasę, że jakoby powakacyjna sesja miała rozpocząć się dopiero w połowie września, bardzo wielu posłów nie stawilo się na posiedzenie, że więc wobec tego brak jest odpowiedniego kompletu. Z tego względu posiedzenie zostaje odroczone na piątek, na godz. 4 po południu. Ponadto zawiadomił marszałek, że do członków Rady Stanu, którzy jeszcze nie przybyli, natychmiast rozesłane będą depesze z wezwaniem na wyznaczony termin posiedzenia.

* * *

W kulisach panował wtorek cokolwiek odmienny, niż przed innymi o zgóry ustalonym programie posiedzenia. Spodziewano się posiedzenia par excellence politycznego.

Pozatem inne jeszcze sprawy politycznej natury zajmowały członków Rady, którzy po długim niewidzeniu się tembardziej ucnuwali potrzebę wzajemnej wymiany zapatrywań na różne ważne, a obecnie tak aktualne kwestje. Aktywiści kupili się pomiędzy sobą i żywo rozprawiali o wyprawie kilku członków Ligi Państwowości Polskiej do Krakowa, pasywiści więcej natomiast rozprawiali o podróży ks. Radziwiła i przesileniu gabinetowem.

Członkowie rządu byli w obłęzeniu, często interpelowani byli również ci, których prasa dzisiejsza wymieniała jako kandydatów na mające się opróżnić stanowisko po dr. Stecowskim.

Publiczność na galerji stawila się bardzo licznie, zawiadziona musiała jednak odejść i uzbroić się w cierpliwość aż do piątku.

Preliminarz budżetu Państwa Polskiego.

Rząd nadesłał już do kancelarji Rady Stanu preliminarz państwa polskiego na okres od 1 lipca do 31 grudnia. Ogólna liczba dochodów państwowych wyrażona jest w skromnej sumie 4,744,124 mk. Z tego komisja wojskowa wykazała dochód w kwocie 15,570 mk., ministerjum spraw wewnętrznych 1,476,000 mk., minist. sprawiedliwości 1,111,200 mk., minist. rolnictwa i dóbr koronnych 148,344 mk., i ministerjum przemysłu i handlu 135,000 mk.

Wydatki przedstawiają się, jak następuje:

Rada Regencyjna 472,820 mk., Rada Stanu 781,300 mk., prezydium Rady ministrów 675,760 mk., Departament Stanu 1,427,413 mk., komisja wojskowa 3,516,718 mk., komisja urzędnicza 218,355 mk., minist. spraw wewnętrznych 5,371,184 mk., ministerjum skarbu 3,583,665 m., ministe-

rium zdrowia opieki społecznej i ochrony pracy 6,767,369 mk., minist. sprawiedliwości 11,951,288 mk., ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego 21,268,529 mk., ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych 2,421,249 mk., minist. przemysłu i handlu 853,100 mk. Ogólna suma wydatków państwowych wynosi zatem na okres od 1 lipca do 31 grudnia r. b.: 59,308,750 mk. Niedobór budżetu wynosi: 54,566,616 mk.

Program rolny ludowców.

Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim nie miało dotąd skonkretyzowanego programu rolnego. Przyczyną tego był niejednolity skład tego stronnictwa, tak włościan jakoteż inteligencji. Polskie Stronnictwo Ludowe — jak wiadomo — tworzyło się stopniowo, wchłaniając w siebie różne grupy i typy, o sprzecznych czasem światopoglądach. Od działaczy P. P. S-owych poprzez «Zaradniarzy», «Związek chłopski», aż do niektórych działaczy «Narodowego Związku Chłopskiego» — wszystko to zlewało się powoli i stopniowo w «Polskie stronnictwo ludowe», nie tworząc początkowo jednolitego stopu myślowego.

Wielką pomocą w wytworzeniu się jednolitej ideologii w Polskim Stronnictwie Ludowem był fakt zetknięcia się z rzeczywistością wiejską na gruncie realnej pracy tak politycznej, jakoteż ekonomicznej w kółkach rolniczych. Dawni fantasty, marzący o «słowiańskich wspólnotach rolnych», i «wieczystych dzierżawach», zaczęli się pod wpływem rzeczywistości przemieniać powoli w ludzi realnie myślących.

W stronnictwie ludowem, a zwłaszcza na łamach jego organu «Wyzwolenia», toczyła się od pewnego czasu dyskusja nad sprawą rolną w tym duchu, czy przyszła produkcja rolna ma mieć za podstawę «wieczystą dzierżawę» czy «własność prywatną». Początek dyskusji dało ogłoszenie w «Wyzwoleniu» programu rolnego «Związków ludowych» w Rosji, które pod wpływem ideologii socjalistycznej i przewrotu agrarnego w Rosji stanęły na gruncie «wieczystej dzierżawy».

Chłopi ludowcy w Królestwie Polskim zajęli wobec idei «wieczystej dzierżawy» stanowisko oporne, które też odpowiada ideologii szerokich mas włościańskich w Polsce. To zda się wpłynęło na ostateczne sformułowanie programu rolnego P. S. L. w kierunku utrzymania prywatnej własności.

Jak donosi «Wyzwolenie» № 26 — d. 2 czerwca b. r. odbył się zjazd Rady P. S. L., na którym zapadły następujące uchwały w sprawie rolnej.

«Ziemia winna jak najprędzej przejść w ręce ludu, a ponieważ droga do browolnej prywatnej parcelacji jest powolna, za droga i wyniszczająca małych rolników, przeto P. S. L. dążyć będzie do uregulowania i przyspieszenia tej sprawy drogą państwową.

W tym celu należy dążyć do:

1) Wprowadzenia drogą ustawo-

dawczą przymusowego wykupu przez państwo wielkiej własności po oznaczonej cenie.

2) Ograniczenia wielkiej własności do obszaru, umożliwiającego prowadzenie właścicielowi wydajnej gospodarki, ale nie przewyższającego jednak w żadnym razie 300 morgów. Wszelkie układy i urządzenia przemysłowe lub takie jak rybołówstwo, ogrodnictwo, chmielarstwo winny być, o ile to jest możliwe, pozostawione i w całości zachowane.

3) Upaństwowienie lasów przez przymusowy wykup.

4) Nowe kolonje i dopełnienie gospodarstw drobnych winno być uskutecznione przez państwo do takiej wysokości, która daje możność samodzielnego istnienia gospodarstw. Za taką normę w obecnych warunkach P. S. L. uważa (przy stworzeniu przez państwo nowych kolonji) 10 — 15 morgów.

5) Pomoc państwa przy parcelacji winna być największa dla bezrolnych, później dla małorolnych, wreszcie kupno niemal za samą gotówkę.

6) Kolejność reform rolnych winna następująca:

a) rozparcelowanie jak najszybciej majoratów i ziemi rządowych, ustanowienie państwowego banku parcelacyjnego z prawem pierwokupu, ustanowienie podatku państwowego dla większej własności.

b) następnie winno pójść ograniczenie większej własności prywatnej.

7) Przy określeniu ceny należy się oprzeć na szacunku ziemi Tow. Kredytowego Ziemińskiego. Taki jest program rolny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Królestwie Polskim.

Słabą stroną powyższego programu łatwo odnaleźć: autorowie jego obstawiając za własnością prywatną chłopów, jednocześnie domagają się wywłaszczenia większych majątków. Czyż jednak tem samym nie podkopują samej zasady własności prywatnej, która winna być nietykalną. Jeżeli godzi się wywłaszczyć majątki ponad 300 morgów, to zawsze znajdą się tacy, którzy nie posiadając ani jednego morga, żądać będą jeszcze dalszego drobnienia.

Parcelacja większych dóbr w niektórych wypadkach może być oczywiście korzystną i pożądaną tak dla ogółu jak i jednostek, atoli wszelki przymus musi być z góry w tych sprawach wykluczony, i dźwiżyć się należy, jak twórcy podobnych projektów nie chcą, czy nie mogą zrozumieć, że gwałcąc prawo własności osobistej, podkopują gałąź, na której siedzą i wielkimi krokami zdążają do tego chaosu i ruiny, jaki przedstawia dziś Rosja. I tam ludność włościańska początkowo spryskała rewolucji, dopóki dniełono majątki większych właścicieli, gdy jednak wypadło stąd wyciągnąć konsekwencje, gdy masy proletariatu miejskiego wylały się na wieś, żądając swej części i zaprzeczając «burżuazji» chłopskiej prawa własności, cały kraj zamienił się w jedno wielkie pole wojenne, a każda wieś jak gdyby w fortece, otoczona drutem kolczastym i broniona przez karabiny maszynowe.

Do tego doprowadza dowolne i granie z odwiecznymi, przyrodzonymi prawami, do których niewątpliwie należy też prawo własności osobistej.

«Różne przejawy wskazują na to — pisze «Kurjer Polski» — że wkraczamy w okres omawiania wielkich reform rolnych, największego zagadnienia, jakie zna współczesna Polska, jako kraj rolniczy. Łączą się w tem nie tylko wielkie problemy gospodarcze, ale i społeczne i polityczne. Struktura obecna naszego społeczeństwa jest ściśle związana z władaniem ziemi. Odebranie ziemi warstwie ziemiańskiej znaczyłoby tyle, co zniszczenie tej klasy nie tylko w znaczeniu społeczno-gospodarczym, ale i w politycznym. Siła Polski i jej poszczególne warstwy idzie bowiem przede wszystkim — z ziemi!»

Z życia politycznego.

Dyrektor departamentu Stanu, ks.

Janusz Radziwiłł, wyjeżdża w tych dniach na dwutygodniowy urlop.

W sprawie kandydatury na stanowisko prezesa ministrów po dr. Steczkowskim dowiadujemy się, że Koło międzypartyjne, nie chcąc wysunąć własnej kandydatury, oświadczyło gotowość popierania tej osobistości, którą wystawi Liga Państwowości Polskiej.

Wobec takiego stanowiska Koła, Liga rezygnuje z kandydatury p. Kucharzewskiego, której Koło jest przeciwnie. Natomiast Liga stara się forsować ponownie kandydaturę p. Miłkowskiego-Pomorskiego.

Ze strony innych grup politycznych zapewniają, że największe szanse ma kandydatura ks. Janusza Radziwiłła.

Prasa berlińska jako powód ustąpienia Steczkowskiego podaje różnice wśród rady ministrów w poglądach na sprawę rokowań z mocarstwami okupacyjnymi.

Fermenty bolszewickie w Polsce.

Urzędowy organ Rządu polskiego, «Monitor» warszawski, kreśli w jednym z ostatnich swych numerów w bardzo pesymistyczny sposób wzrost radykalizmu w tamtejszym społeczeństwie. «Nie pragną — pisze on — bynajmniej normalnej ewolucji ci, którym w pomysłach nieprzytomności śni się wywrócenie do góry nogami świata, a własnej ziemi przedewszystkiem, ci, których myśl zamroczyła doktryna obłądana, a apetyty podsycały dymy pożogi, idące od Wschodu. Te sfery, z każdym dniem wskutek dopływu nowych agitatorów ruchliwsze, a pono i w środku zasobniejsze, sięgają po duszę ludu polskiego i jego świadomość z całą zuchwałą zachłannością. Niosą one do spokojnej i zbożnej wsi polskiej niebezpieczne fermenty. Podszepniają złe rady, sięgają gwiew i nienawiść, podsycają chciwość, puszczają w kurs obietnice przewrotne — a wszystko w jednym i tym samym celu: wytworzenia przepaści niesnasek w narodzie, zamiętania jego życia, zniszczenia jego podstaw.

Propaganda, obliczona na polityczne zdemoralizowanie ludu polskiego przybiera coraz większy impet. Uwodzieleci przybywa. Środki działania ich mnożą się i doskonalą niestety. Siłła na myśl i wiarę wsi naszej są zastawiane zewsząd. Wiemy o tem, nbolewamy nad tem, lecz czyż przeciwdziałamy temu w dostatecznej mierze?»

«Monitor» nbolewa niedowzmacznieniem, że znaczna część obywatelstwa patrzy w Królestwie z filozoficznym spokojem na rosnącą po wsiach propagandę.

«Gdy z jednej strony — pisze — burżycielstwo społeczne wyteży swe wszystkie siły, by wstrząsnąć posadami naszej egzystencji, usiłując uczynić masy ludowe powolnym narzędziem w swoich rękach i sącąc w nie jad niezadowolenia i waśni — ci, od których oczekiwać należałoby najenergiczniejszego w tej mierze przeciwdziałania, w olbrzymiej części swej założyli ręce i z katastroficzną biernością zdają się oczekiwać wydarzeń. Nie będą czekać długo».

Wznowienie pism.

«Przegląd Por.» notuje wiadomość, że zamierzone od dłuższego czasu wznowienie «Słowa» i «Gazety Warszawskiej» ma niebawem nastąpić.

«Gazeta Warszawska» ma być i po wznowieniu wyrazem opinii sfer narodowo-demokratycznych. Jako redaktora naczelnego wznawianej «Gazety Warszawskiej» wymieniają p. Zygmunta Wasilewskiego, redaktora zamkniętego w Lwowie «Słowa Polskiego». Z chwilą wznowienia «Gazety Warszawskiej» «Gazeta Poranna» otrzymuje ponownie swą dawną rolę pisma popularnego.

«Słowo» — będzie dawniejszych przekonań politycznych.

Sprawy polskie.

Nowi biskupi.

Ojciec święty mianował biskupem diecezji podlaskiej ks. dr. Henryka Przedzieckiego, protonotariusza apostolskiego i wikariusza generalnego; diecezji lubelskiej — ks. Marjana Fulmana, kanonika kaliskiego, proboszcza parafii św. Zygmunta w Częstochowie.

Oparcz tego na wznowioną stolicę ryską, która ma objąć Kurlandję, Inflanty i Estonję, mianowany jest ks. Edward hr. O'Rourke, wikariusz generalny diecezji mińskiej; na wskrzeszoną również diecezję kamieniecką — ks. Piotr Mańkowski, wikariusz generalny części diecezji łucko-żytomierskiej.

Dookoła wojny.

Walki w Afryce.

Z Londynu donoszą, o trwających wciąż jeszcze walkach w Afryce Południowej, co następuje: Wojska niemieckie są energicznie ścigane przez oddziały angielskie. Niemcy chcieli ująć w kierunku północnym, lecz 31 pod Lioma nastąpiło spotkanie z Anglikami; Niemcy zostali odparci ku południowi. Pościg za nimi trwa.

Kawalerje tanków.

Pisma berlińskie zamieszczają szczegółowe opisy ataków tanków angielskich z dni ostatnich.

Jedno z pism pisze: «Prawdziwa kawalerja tanków, wedle wyrażenia sprawozdań angielskich korespondentów wojennych, ruszyła w drogę. Setki tych ruchomych twierdz niewidzialnych dzięki mgłę porannej, gdy stukot i hałas posuwających się maszyn ginał w szalonym gromocie tysięcy dział, zbliżyło się niepostrzeżenie do rowów niemieckiej piechoty.

Niemieckie działa obronne nie miały celu.

Piechota niemiecka była zdana na własne siły, gdy tanki rozpoczęły ją nagle zasypywać ogniem karabinów maszynowych, torując sobie drogę do stanowisk artylerji.

Żołnierze niemieccy odpowiadali granatami ręcznymi.

«Podobnie zaskoczono artylerję, która nie mogła się orjentować zwykłymi znakami świetlnymi. Obsługa dział ujrzała nagle z boku i z tyłu ciemne cielska wozów żelaznych, z których ział ogień niszczący. Dawano więc strzały armatnie na odległość kilku kroków, rzucano się do karabinów maszynowych, a części żołnierzy udało się nawet dotrzeć do cofających się linii niemieckich».

Tanki najnowszego systemu, użyte w ostatniej bitwie, są lepsze od poprzednich i prędzej się posuwają. W pochodzie nie nadają im nawet biegnący żołnierze.

Rosja.

Stosunki na południu.

KIJOW (4 bm. W. T. B.) — Po zdobyciu przez kozaków z powrotem Jekaterynodaru, rząd kubański powrócił tam z Tichoreckiej. Dowódca armji ochotniczej, gen. Denikin, wydał rozkaz, na mocy którego gubernja Czarnomska ma pozostawać pod władzą tej armji aż do przywrócenia władz rządowych rosyjskich. Gubernatorem wojennym mianowany został pułkownik Kutinów. Stosunki wzajemne samodzielnego kraju Dońskiego z Ukrainą zdają się układać pomyślnie.

Rząd sowieków do narodu.

Według doniesienia Petersburskiej agencji telegraficznej, po zamachu na Lenina, wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy wydał do narodu odezwę następującą:

«Do wszystkich sowieków robotników i chłopów, do wszystkich delegatów armji czerwonej, do wszystkich

wojsk, do wszystkich, wszystkich, wszystkich!

Przed kilku godzinami dokonano przestępczego zamachu na towarzysza Lenina. Rola, którą odegrał towarzysz Lenin, jego znaczenie w ruchu rewolucyjnym Rosji i świata całego znana jest w kołach robotniczych wszystkich krajów. Jak prawdziwy przywódca klasy robotniczej, towarzysz Lenin nie tracił nigdy najściślejszego kontaktu z klasą, w interesach której występował stale od lat kilkudziesięciu. Od czasu do czasu przemawiał on na zebraniach robotniczych, ostatnio przemawiał on w piątek przed robotnikami fabryki Michelsona w dzielnicy Zamoskworeckiej. Przy opuszczaniu meetingu towarzysz Lenin został raniony, dwie osoby pomiędzy tych, co strzelały doń, zaarrestowano. Ich osobistość będzie stwierdzona. Nie wątpimy, że i tu natrafimy na ślady prawicowych socjal-rewolucjonistów i na ślady najemników Anglii i Francji. Upraszamy wszystkich towarzyszy o zachowanie zupełnego spokoju i wzmacnianie sił swych do walki z żywiołami kontrrewolucyjnymi. Klasa robotnicza odpowie na zamachy, skierowane przeciwko jej przywódcom, przez jeszcze większą koncentrację swych sił i przez bezwzględny terror masowy w stosunku do wszystkich wrogów rewolucji.

Towarzysze! Nie zapominajcie, że obrona waszych przywódców w waszych własnych rękach spoczywa. Zwróćcie masze szeregi jeszcze ściślej i zadajcie panowaniu burżuazji cios śmiertelny. Zwycięstwo nad burżuazją jest najlepszą gwarancją, najlepszym ustaleniem sukcesów rewolucji październikowej. Najlepszą gwarancją bezpieczeństwa przywódców klasy robotniczej jest spokój i organizacja. Wszyscy winni wytrwać na posterunku. Należy zawrzeć szeregi.

Przewodniczący wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego I. Swierdłow.

Niżni-Nowogród zagrożony.

Gazeta «Utro Moskwy» komunikuje, iż z powodu niebezpieczeństwa, grożącego Niżniemu-Nowogrodowi ze strony Czecho-Słowaków, zostanie przeniesiona z Nowogrodu do Moskwy ekspedycja i wydawanie papierów państwowych. W tym celu trzeba przenieść do Moskwy około 40.000 robotników i urzędników razem z ich rodzinami.

Rzeczpospolita Archangielska.

Do «Voss. Ztg.» podają następujące szczegóły o ustroju terenów, okupowanych przez Anglię: Utworzono tam rząd tymczasowy pod nazwą «Zarząd najwyższy terenu północnego». Składa się on między innymi z członków konstytuanta, rozpedzonej przeszłej zimy przez bolszewików. Organizacje robotnicze obiecują mu swoją pomoc pod warunkiem, że prowadzi będzie politykę socjalistyczną i zwalczać prądy reakcyjne.

Włościanie żądają zachowania zdobytych, pozyskanych przez rewolucję w 1917 r. i życzą sobie, aby ostateczna forma rządu rosyjskiego uchwaloną została przez konstytuanta, gdy tylko zebrać się będzie mogła.

Cała ludność jest przeciwna mobilizacji przymusowej i nie życzy sobie wojny. Dlatego zostają ograniczone siły lądowe i morskie Rzeczpospolitej a zarząd najwyższy pozostanie w zależności od koalicji, dopóki przynajmniej dla prowincji północnej nie zostanie utworzony rząd legalny.

Koalicja, okupowawszy tereny północne, nie odwoła swoich wojsk, dopóki bolszewicy będą mieli czerwoną gwardję i lotyszów, przy pomocy których, jak to było w Jarosławiu, mogą utrzymać w swym ręku władzę.

Szczegóły ratyfikacji umów dodatkowych.

Z Moskwy donoszą, że ratyfikacja umów dodatkowych do traktatu brzeskiego przez komitet wykonawczy nastąpiła jednogłośnie przy dwóch warunkach: wstrzymujących się od głosowania. Obecnych było 150—200 osób.

Po zarytyfikowaniu umów Trocki złożył sprawozdanie o położeniu na froncie i uznał sytuację za pomyślną. Trocki został wybrany prezesem naczelnej rady wojennej. Dowódcą Łotyszów, Wacetas, został mianowany naczelnym wodzem na wszystkich frontach.

Sledztwo w sprawie Dory Kapłan.

Ze Sztokholmu donoszą, że rząd sowiecki otrzymuje wiele listów, grożących na wypadek rozstrzelania Dory Kapłan (sprawczyńi zamachu na Lenina) zamachami przeciw bolszewikom. Mimo tych pogroźek Dora Kapłan razem z 200 innymi osobami ma być w bieżącym tygodniu rozstrzelana.

Wiadomość ta, jako pochodząca z niezupelnie pewnego źródła, wiana być jeszcze potwierdzona.

Ze świata.

Stanowisko Hiszpanji.

Madrycki dziennik «Liberals» ogłasza oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Dato o obecnem położeniu politycznem.

Rząd hiszpański — mówił Dato — trzyma się polityki neutralności. Dotychczas nie takiego nie zaszło, co miałyby zmienić ten przewodni kierunek rządu.

Co do konfiskaty okrętów handlowych, to zamiary rządu hiszpańskiego w tym względzie idą w tym kierunku, ażeby urządzić połączenie morskie z temi krajami, które posiadają na wywóz te artykuły, których Hiszpanji brakuje. Wzajemian za to otrzymywałyby te kraje produkty eksportu hiszpańskiego.

«Lokalanzeiger» podaje, że z głosów prasy hiszpańskiej wynika, iż Maura przedłoży królowi nowe projekty co do zażegnania konfliktu z Niemcami.

Konieczności zwoływania rady koronnej w obecnej chwili zupełnie nie ma.

Z prasy niemieckiej.

Niemcy, Polska i Ukraina.

«Neue Freie Presse» zamieściła artykuł barona Richthofena, członka parlamentu niemieckiego i sejmni praskiego. oraz cesarskiego rządu legacyjnego w Berlinie, omawiający prądy, zwracające się w Niemczech przeciw brzeskiemu traktatowi pokojowemu.

Antor stoi na stanowisku, że mocarstwa centralne, regulujące na nowo swój stosunek do Rosji, nie tyle powinny kłaść nacisk na koncesje, któreby sadawały Lenina i jego kompanów, ile raczej starać się winny o takie przekształcenie traktatu brzeskiego, ażeby nadawał się on do przyjęcia przez szerokie masy narodu rosyjskiego i inny ewentualnie rząd rosyjski, tak, iżby traktat ten stał się naprawdę narzędziem pokoju i dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosją.

Baron Richthofen jest przeciwny opieraniu polityki na wschodzie na przesłance, iż z silną i jednolitą Rosją nie będzie t zeba przez dłuższy czas się liczyć, dlatego radzi unikać tworzenia takich państw kresowych, które mogłyby źle usposobić dla mocarstw centralnych naród rosyjski.

Zdaniem barona Richthofena, zadawalając do pewnego stopnia, a tem samem trwale rozwiązane problemu polskiego przez mocarstwa centralne może tylko wzmocnić między narodowe stanowisko tych mocarstw przy rokowaniach pokojowych. Inaczej natomiast rzecz się ma z Ukrainą, tak ściśle związaną z resztą Rosji.

Z treści artykułu barona Richthofena wynika jasno, iż jest on przeciwnikiem tworzenia odrębnego państwa ukraińskiego, właśnie dlatego, aby nie burzyć mostu porozumienia pomiędzy Niemcami a Rosją przyszłości.

Otoczenie Lenina.

Otoczenie leninowskie składa się z całej galerji typów, o których nie można powiedzieć, że są czyści, jak ła. Są to w wielu wypadkach żywioły, które dawniej równie wiernie — lub niewiernie oddane były caratowi, jak obecnie bolszewizmowi, byli agenci ochrony, agenci-prowokatorzy i t. p. typy, łowiące w mętnej wodzie ryby.

Taki np. generał Boncz-Brunjewicz, doradca wojskowy bolszewików, przed trzema laty należał do sztabu gen. Ruzskiego, zagorzał antysemitą, a mimo to zaufany Trockiego, człowiek, umiejący się znakomicie dostosować do każdej sytuacji, dziś bolszewik, przedtem carsławny.

Generał Komisarow, były szef ochrony, postrach rewolucjonistów, za czasów rządów Milukowa oskarżony o zdradę stanu, zwrócił się wreszcie do Lenina, który go przygarnął do swego boku.

Odyncew, również generał, awanturnik, zawikłany w wielką aferę łapowniczą, odgrywa wielką rolę w komisji wojskowej, należał do delegacji zawierającej pokój z Ukrainą, oraz był przedstawicielem rządu Sowieców na uroczystościach pogrzebowych Mirbacha.

Orłow, sekretarz i prawa ręka Protopopowa, jest znanym denuncjantem i prowokatorem, który odsiadywał kożę za oszustwo. Lenia kazał go wypuścić na wolność.

Postnikow, b. oficer lejbgwardji carskiej, w roku 1910 oskarżony o zdradę stanu i na katorgę skazany, uwolniony przez rewolucję zjawił się w Petersburgu, gdzie założył partję «socjal-unwersalistów». Lenin ceni go b. i pozwala mu na nieograniczony dostęp do siebie, czem kilku ludzi może się poszczycić.

O Radku Sobelsonie społeczeństwo polskie jest dostatecznie poinformowane. Lenin go nie cierpi, ale tak go się boi, że go nie oddała.

Lipiński, za czasów carskich, znany był jako właściciel domu gry; od kilku miesięcy jest komisarzem ludowym do spraw finansowych.

Książę Andronikow należy do bolszewickiej «arystokracji», był przyjacielem Rasputina, przedstawiony temuż przez panią Wyrubową, najzauważniejszą przyjaciółkę carycy; przed wojną wycierał przedpokoję wszystkich ministrów. Gotów zawsze był do wszelkich usług i posług, to zdobywał informacje w ważnych sprawach handlowych, to w politycznych lub dyplomatycznych, a jako zaufanec Rasputina mógł uchodzić za potęgę. Andronikow był w ścisłych stosunkach z Suchomlinowem, któremu nawet towarzyszył w podróży inspekcyjnych. Po zamordowaniu Rasputina znikł z widowni i wypłynął w czasie rewolucji bolszewickiej, której obecnie służy (jak dawniej caratowi. Wtrąca się tak do handlowych spraw, jak i do politycznych, tak jakby był conajmniej komisarzem ludowym. Umie zaskewstrowane klejnoty «uradować» dla właścicieli, przeszkodzić wywłaszczeniu domów i posiadłości ziemskich, przygotowuje przedziały rezerwowane w pociągach, umie spowodować wznowienie procesów dla zasądzonych, umie postarać się o przepustki na podróże po całej Rosji —jednym słowem, jest człowiekiem do wszystkiego.

Ważną rolę odgrywają bracia Doliwo Dobrowolscy. Jeden z nich był urzędnikiem carskim, drugi dziennikarzem, a przedtem oficerem marynarki i sprawozdawcą marynarskim «Nowoje Wremien». Dziś jest doradcą bolszewików w sprawach marynarki.

Kobozew, dawniejszy profesor gimnazjalny w Rydze, dostarczał ochronie raportów o nauczycielach gimnazjalnych i uczniach; czynny jako prowokator, pochwycony został na gorącym uczynku, gdy jednego z kolegów sprowokować chciał, za co publicznie został spoliczkowany.

Nikolskij, który zajmował dawniej wysokie stanowisko w ochronie, a w

r. 1912 zdymisjonowany został za przewinienia moralne — mimo wielkich zasług dla ochrony — jest dziś wysokim urzędnikiem policyjnym.

KRONIKA.

SALENDARZEW.

Dziś: Wigilja. Reginy.
Jutro: NARODZINIE NMP.
Pojutrze: Serafyny.
Wschód słońca—o g. 5 m. 17
Zachód słońca—o g. 6 m. 39

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W kościele po-Misjo-narskim, z powodu uroczystości Narodzenia N. Marii Panny, uroczyste nieszpory w sobotę o godz. 5-ej, w niedzielę wotywa o godz. 9, suma o 10 1/2, nieszpory o 5 ej.

— Uroczystość koronacji cud. ob. M. B. S-to Michalskiej. Jutro, w niedzielę, jako w 168 rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele św. Michała odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu o godz. 10 i pół. Uroczystość rozpocznie się dziesiąj nieszporami z wyst. Przenajśw. Sakramentu i litanją przed tymże obrazem.

WILNA.

— Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych. Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych (kart chlebowych dla rezerwistek) dla niezamożnych żon i dzieci uczestników wojny na m-c wrzesień 1918 r. załatwia wydział III naczelnika miasta (ul. Dominikańska 2, pokój 143) w godzinach od 8—12 rano i od 4—7 po południu w następujących terminach:

Cyrkuł	4 dn.	9 i 10	wrzesnia	1918 r.
»	6	» 10 i 11	»	»
»	7	» 11 i 12	»	»
»	8	» 12 i 13	»	»
»	1	» 14	»	»
»	5	» 16	»	»
»	3	» 17	»	»
»	2	» 18	»	»

Osoby, które nie przybędą we wskazanym terminie, mają się zgłosić po karty chlebowe dnia 19 i 20 września 1918 r.

Karty dla rezerwistek upoważniają do bezpłatnego otrzymywania chleba, a o ile miałyby być wydawane kartofle lub inne artykuły żywnościowe, to również do bezpłatnego otrzymywania tych artykułów żywnościowych.

— Polski Kom. Pań. Komitet organizacyjny urządzającej się zabawy w lotto, i koszów szczęścia w niedzielę, 8 września, w ogrodzie Botanicznym, zwraca się z przypomnieniem i serdeczną prośbą nadsyłania fantów i ofiar pod niżej wskazanemi adresami. Biedna działwa za pośrednictwem naszym kolacze do serc współczujących o poparcie czynne loterji, przynosząc tem ulgę i pomoc moralną biedakom i zabezpieczając ich od głodu.

Początek o g. 2, będą 2 orkiestry, lotto z zachęcającymi i ładnymi fantami: w tej liczbie kury, króliki, po 5 f. cukru, 3 kółka kiełbasy; kosze szczęścia uroczniczone, każdy bilet wygrywa. Wejście do ogrodu dla osób cywilnych 40 f, dla wojskowych i dzieci 20 f. Cena biletów do koszów szczęścia 80 fen. Fanty i ofiary przysyłać sklep p. Jaroszyńskiego Wielka N 1, Karolina Mączyńska Antokolska 6 m. 3, Bolesława Romerowa—Końska 20 m. 1.

— „Babie lato“. Dziś kabaret artystyczny na dochód wileńskiego Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Początek punktualnie o g. 8-ej. Pozostałą ilość biletów sprzedaje kasa Teatru Polskiego od g. 12—2 i przed rozpoczęciem widowiska.

— Z „Lutnia“ (Teatr Polski) Krotochwila «Lora» F. Schöntana, osóбка, która w sntuce cieszy się ogólną sympatją, na scenie «Lutnia» reprezentowana będzie przez p. Bielecką, ta zaś artystka wspólnie z ca-

łym zespołem koleżanek i kolegów, pod reżyserją p. Włostowskiego dali sobie słowo. by publiczność, nawet po kabarecie sobotnim, bawiła się wesoło—na przedstawieniu niedzielnem.

Bilety na przedstawienie «Lory» sprzedaje kasa teatralna w zwykłych godzinach popołudniowych.

— Polski teatr ludowy. Pragnąc, by wszyscy mogli oglądać wzruszające utwory z czasów powstańowych 1863 r.—zarząd teatru ludowego wystawia po raz trzeci w nadchodzącą niedzielę, 8 września, pastel sceniczny J. Łady «Jak liście z drzew stracone» oraz obraz dramatyczny A. Staszczyka «Dziesiąty pawilon».

By uprzystępnić przedstawienie niedzielne młodzieży naszej — początek widowisk został nieco zmieniony, a mianowicie pierwsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 5 po poł., drugie zaś o god. 7 wiecz.

Bilety są już do nabycia w jadalni Stow. Rzemieślniczego (I Portowa 4—4)—w dniu zaś przedstawień od g. 10 rano w kasie teatru ludowego.

— Wieczór familijny. Klub robotniczy (Wronia N 5) jak zwykle urządzi w niedzielę 8 bm. «Wieczór familijny». W programie oprócz innych numerów figuruje sztuka p. t. «O. S. czyli wyprawa ślubna».

Początek o g. 4 ej po poł. Bilety nabywać można przy wejściu na salę.

Z prowincji.

** Grodno. Przed kilku dniami stwierdzono, że z archiwum grodzieńskiego, mieszczącego się w b. pałacu arcybiskupim, dokonywano systematycznej kradzieży aktów, które następnie sprzedawano jako makulaturę. Sprawcę kradzieży niejakiego Izaaka S. pochwycono i skazano na 4 tygodnie więzienia.

** Suwałki. W ubiegłą niedzielę komitet polski w Suwałkach zorganizował wieczór teatralny aa korzyść biednych uciekinierów powracających z Rosji. Odegrano, Bałuckiegb «Dom otwarty». Podczas przerw funkcjonował bufet i sprzedawano kwiaty.

ROZMAITOŚCI.

☞ Kary na fałszerzów środków żywności. «Kurjer Polski» przypomina srogie kary, stosowane w wieku 15-tym we Francji za fałszowanie środków żywności.

«Każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie, sprzedającym rozwodnione lub zanieczyszczone mleko, włoży się lej w usta i tak długo będzie im się wlewać mleko, dopóki lekarz czy cyrulnik nie osądzą, że owi oszuści bez narażenia życia więcej pić już nie mogą».

«Każdego mężczyznę czy kobietę, sprzedających masło, zawierające buraki, kamienie lub inne przedmioty, stawi się pod pręgierz. Owo masło rzuci im się na głowę i zosrawi tak długo, dopóki słońce go nie roztopi. Można przywabić psy do zlizywania, a pospólstwo może się z oszustów naigrawać, lżyć ich i wymyślać im, byleby stąd nie powstała obraza boska, królewska lub czyjabadź».

«Każdego mężczyznę czy kobietę, sprzedających popsute jaja, schwyli się i stawi pod pręgierz. Owe jaja rozda się między małe dzieci, które się niemi mogą zabawić do woli i jako zabawek używać, rzucając im na głowę i suknie, gwoli zabawy pospólstwa; nie wolno jednakże ciskać innymi przedmiotami w oszustów».

O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.»

Na II Konferencję Bernardyńską.

Zamiast przyjęcia w dniu swoich imienin—Natalja Mineykowa 100 m.

Ku uczczeniu dnia Imienin prezeski p. Natalji Mineykowej—członkowie II konferencji 25 m.

Na polską szkołę ludową.

Z powodu ślubu syna Marjana Zdrojewskiego z p. Marją Szukścianką — Kamilla i Bronisław Zdrojewscy 10 m.

Na szkoły polskie w Wilnie do rozporządzenia p. M. Stabińskiej.

Zebrałe w pow. Szczuczyn—Planty gub. Grodz. 600 m.

Dom
Handlowy
ul. Trocka 3.

B-CIA GOŁĘBIEWSKY

Wina Węgierskie, Reńskie, Maderę i Portwejn
Cukier, Herbatę, Kawę i inne towary.

Otwarty codziennie od g. 8 r. do 8 w., a w niedzielę i święta z dniem 1 września od g. 8-9 r. i 1-6 w.

KINEMATOGRAF
„Helios”

Program na 7-10 września 1918 r.

Roboty pionierskie, bardzo ciekawe zdjęcia z natury.

Maż, którego los zesłał,
nadzwyczaj ciekawy dramat w 4 cz. z Alicją Hechy.
Bohaterstwo we wronim zakątku,
wesoła komedia w 3-ch częściach.

Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA”
S-to Jerska 7.

Sensacyjna nowość!!!

Tylko 3 dni: 7, 8, 9 września.

Zgroza śmierci,

Studjum psychologiczne duszy kobiecej w 5 aktach. W głównej roli słynna z piękności **Sasha Mars.**
Wytworna wystawa. Bogactwo nastrojów. Piękna natura.

Nad program obrazu komiczne.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer”
Wielka 74.

Napisy polskie.

Dzisiaj! Tylko u nas.

Największa sensacja złotej serji „Nerdisk”.

Najpiękniejsza na świecie nowa gwiazda kinematografu polska artystka **BALLA MARTON** po raz pierwszy ukazuje się na ekranie we wstrząsającej do głębi tragedji życiowej z życia wyższej arystokracji i złotej młodzieży:

Igraszka z życiem,

nieporównane arcydzieło kinematograficzne w 10 częściach z premjowaną pięknnością, maleńką **Balla Marton** w roli głównej.

KINEMATOGRAF
„LUX”
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 3 dni: 7, 8 i 9 września.

Wszehświatowa sensacja.

Nadzwyczajne widowisko.

Ostatnie bitwy na Zachodzie,
bardzo interesujące zdjęcia z natury, dokonane podczas ostatnich bitew na Zachodzie.

Prawda zwyciężyła,

wielki dramat kryminalistyczny w 5-ciu wielkich aktach z udziałem znakomitego detektywa duńskiego, Jacques'a, oraz komiczne.

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA”,
S-to Jerska Nr. 8.

Dzisiaj, w sobotę, 7 września 1918 r.

KABARET ARTYSTYCZNY
„BABIE LATO”
na dochód Polskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi.

Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł.

BIURO
REKOMENDACYJNO-KOMISOWE,
ul. Ś-to Jańska Nr. 22.

Wypełniamy:

WSZELKIE ZLECENIA W ZAKRESIE
KOMISOWO HANDLOWYM I REKOMENDACYJNYM.

Pośredniczymy:

w sprzedaży futer, ubrań, biżuterji, przedmiotów użytku domowego, artykułów żywnościowych.

DZIAŁ ANTYKÓW I STAROŻYTNOCI pod kierunkiem znawców.

Lekarz-dentysta

J. Tomkiewiczówna-Damianajtłowa

powróciła do m. Kowna i przyjmuje pacjentów.

Mickiewicz str. Nr. 14.

1465

Cafe-Restaurant „Lazar”,
S-to Jerska 4,
otwarta codziennie do godz. 12-ej w nocy.

1371

Księgarnia J. Zapaśnik

poleca następujące wydawnictwa:

DEMKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami — — — — — 50 f.
KEPLER. Szkoła cierpienia — — — — — 2 m. 60 f.
KIERSNOWSKI X. Dogmatyka katolicka, brosz. 3 m., w opr. — — — — — 3 m. 50 f.
MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II à — — — — — 3 m. 60 f.
PEDAGOGIKA. Podrecznik dla wychowawców i wychowawczyń — — — — — 90 f.
PODRECZNIK ADORACYJNY, w opr. — — — — — 4 m. — f.
PROCHASKA. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy — — — — — 11 m. — f.

Podreczniki szkolne nowe i używane.

Magazyn ubrań męskich
F. Popławskiego,
Wielka 27, 1379
poleca nbrania gotowe i na obstalunek. Wykonanie staranne.

Kupuję

sprzęty domowe, ubrania, naczy-
nia, brylanty, kwity lombardowe
itp. rozmaity niepotrzebny drobiazg.

Bernardyńska 19-19,

Woźnicki

Można piśmiennie, przychodzić do
domu. 1320



**Wykonuję
gruntowną
reparację i strojenie**

kościelnych organów, fisharmonji i
fotepjanów sumiennie, umiejętnie
i tanio. 1304

Michał Stankiewicz,
Wilno, Kalwaryjska 12.

Sklep kolonialno-spożywczy
do sprzedania. S-to Jerska 48-47,
Józef Matulonis. 1352

Doktor medycyny
B. SZYRWINDT

choroby skórne, wenerycz-
ne i syphilis (606-914).

Przyjmie od g. 10-1 i od 4-7.

Wielka 39. 1435

**Koncertowe
pianino**

nowe, znakomitej fabryki do sprze-
dania. Szpitalna 7, blisko Zawalnej,
właściciel domu Seldin. 1373

MAGAZYN 1450
A. Rostkowskiego,
Wielka 30, dom p. Sztralla.
Jak dawniej, tak i obecnie przy-
jmuje różne rzeczy do sprzedania.

Zawiadamiamy
szanownych odbiorców, że maga-
zyn win i towarów spożywczych
Wępowicza
i Zwiedryńskiego
przy ul. Ś-to Jerskiej № 7
od 1-go września, w niedzielę
i święta otwarty od 8 do 9 r.
i od 1 do 6 p.p. 1444

Podleśny

z wieloletnią praktyką poszukuje
posady. Kreis Olita, Dowgirdzie,
J. Ratajski. 1297

Z powodu wyjazdu tanio do
sprzedania: Garnitur mebli stylowych
(Ludwik XV), masywny, orzechowy,
obity pluszem, 2 łóżka ze spręży-
nowymi materacami, biurko dębo-
we, komoda dębowa, stół jadalny
(okragły, jesionowy), 3 szafy, 2
lampy i książki. Zgłaszać się od g.
11-12 i 1-3 i pół. Benedyktyń-
ska 6-7, Narbut. 1328

Dr. A. Makower,
(choroby dziecięce)

powrócił. 1380

Teatralna № 4, [na Pohulance.

Wannę sprzedam
natychmiast. Tatarska № 10-8,
Gajdul. 1478

Do sprzedania
fortepjan, 12 krzesel dębowych wy-
platanych i szafka. Oglądać między
g. 2-4. I Portowa № 23-26, Su-
lewska. 1381

KUPIĘ krzesło dziecięce z odkła-
danym pulpitem. Oferty proszę skła-
dać w godzinach 9-11 r. i 5-7 w.
u Al. Burhardta, S-to Jerska 1-11.
1361

Zakład instalacji gazowych
F. Wawierowski,
Wileńska 17,
oraz przyjmuje obstalunki na urzą-
dzenie wani, kuchni itp. roboty.
Wykonanie sumienne. 1371

Do sprzedania

urządzenie sklepu spożywczego. Ta-
tarska 8-3, Jabłoński. 1374

**Magazyn
kapeluszy**

wkrótce 1375

zostanie otwarty

przy ul. Ostrobramskiej 7-10.
Przyjęcie od g. 11-12 i 3-6 w.

Są najnowsze modele.

Wielikis.

PLASZCZ gumowy, dwa męskie
garnitury do sprzedania. S-to Jer-
ska 44-13, Augustynowicz. 1475

**Wyprzedaż
towarów galanteryjnych.**
Wileńska 27. Dowiakowska.

Magazyn

potrzebne w centrum miasta.

Oferty proszę składać do
Biura Rekomendacyjno-Komisowego,
S-to Jańska 22. 1378

2 pokoje

z umeblowaniem i elektrycznością
do wynajęcia. I Portowa 23-23,
Budrewicz, od g. 1-5 pp. 1474

Młoda osoba,

polka, posiadająca patent z ukoń-
czenia 7-klasowej pensji, poszukuje
posady na wsi. Suwałki, ul. Szkol-
na № 2-a, Jucajtis. 1324

Doktor

potrzebny do miasteczka **Oszmia-
na**, gub. Wileńskiej.
Oferty piśmienne proszę nad-
syłać: **Oszmiana**, do M. Ka-
mienia. 1326

Plac duży chcę wydzierżawić w
mieście lub na przedmieściu. Ofiar-
na (Łukiszki) 2-14, od g. 12-2 i
po 7-ej, Marja Römer. 1339

Do sprzedania:

łóżko szerokie, drewniane, składane,
ze sprężynowym materacem i
lustru poprzeczne w orzechowej
ramie. II-ga Portowa № 15-1, od
3-6-ej, Januszewska. 1340

Ochmistrzyni. 1357

biegła w swoim fachu, potrzebna
zaraz na wieś. Zgłaszać się: Tom-
bakowa 11-1, od 2-4, Ronckowa.

Introligator E. Aleksan-
drowicz, Ta-
tarska 11, przyjmuje roboty w za-
kres fachu wchodzące.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w
zakres drukarstwa wchodzące,
jako to:

Czasopiśmi, sprawozdania, broszu-
ry, ośmiłki, dzieła, cyrkularze,
adresy, stykiety, rachunki, kwita-
rjusze, bilety wizytowe, koperty,
tabelki, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.